

5 punktów pracy z konferencją

krótki przewodnik

“5 punktów” to program, jak wdrażać Słowo Boga w nasze życie. Choć takie opracowanie jest dziełem „Ludzi Zboisk”, to metoda sięga głęboko w tradycję Kościoła. Zaleca się, żeby w trakcie realizacji punktów 1-4 (do dwóch tygodni) poświęcić na to po 30 minut codziennie – najlepiej znaleźć na to stały czas. Kolejne dwa tygodnie są przeznaczone tylko na pracę. Niezwykłą właściwością tej metody jest to, że sprawdza się u każdego, niezależnie od poziomu intelektualnego, doświadczenia religijnego. Ważne jest, aby nie próbować iść na skróty, ponieważ oprócz efektu pracy nad jedną rzeczą, poszczególne punkty mają dać lepszy obraz naszego wnętrza i uczyć widzenia spraw oczami Boga. Na każdym etapie musimy być w łączności z Panem Bogiem, bo tylko On może *wyjaśnić nam Pisma*. Grupa dzielenia w tym procesie może bardzo pomóc – właściwie na każdym etapie, zawsze trzeba starać się dzielić tym, co Pan Bóg dokonuje w nas.

1. Konferencję wysłuchać/przeczytać

Cel: Zapoznać się z tekstem i zrozumieć go. W naszym sercu ma powstać coś, co nazywamy *obrazem konferencji*, czyli mamy się wyczulić na sprawy, które są związane z tematem konferencji, zrozumieć *ideał*, który konferencja pokazuje. Ważne jest, aby ten ideał zaakceptować, przyjąć jako swój i uwielbić Boga.

Praktycznie: Żeby zrozumieć i zapamiętać, potrzebujemy przeczytać tekst około 3 razy (najlepiej dzień po dniu). Ważne jest, aby zaglądnąć do tekstów z Biblii, na których konferencja bazuje. Trzeba również zaufać, że konferencja może wnieść coś do naszego życia i Pan Bóg da przez nią łaski większe niż przez inne (często lepsze) religijne lektury czy filmy (łaska w Kościele działa przez posłuszeństwo zasadom formacji, jakie przyjmujemy).

Notatki: Można w 2-3 zdaniach zanotować sobie obraz konferencji, jak również warto zapisać rzeczy, których nie rozumiemy lub się z nimi nie zgadzamy, celem wyjaśnienia ich, np. na grupie.

2. Przełożyć konferencję na język swojego życia

Cel: Zobaczyć, jakich konkretnych spraw na różnych płaszczyznach mojego życia dotyka konferencja. Zadać sobie pytania o te sprawy.

Praktycznie: Na początku najlepiej zapisać w notatniku na pierwszej/ostatniej stronie listę płaszczyzn swojego życia (np. małżeństwo, relacja z dziećmi, życie zawodowe, grupa, relacje z rodziną, Kościół, etc.).

Pytania należy koniecznie notować na bieżąco (pracujemy z notatnikiem). Najpierw zadajemy sobie pytania dotyczące zasadniczego tematu konferencji (można skorzystać z zapisanego obrazu i odnieść go do płaszczyzn). Następnie trzeba przeczytać konferencję i zadać sobie pytania szczegółowe, które dotyczą poszczególnych akapitów, punktów, czasami konkretnych zdań.

Koniecznie trzeba być wiernym w zapisywaniu wszystkiego, co przychodzi nam do głowy. Pytania powinny być konkretne, aby można było na nie jasno odpowiedzieć. Pytań może być dużo, minimum 10. Na ten etap potrzeba około 2-3 dni.

Uwaga: Powstrzymujemy się od wymyślania odpowiedzi od razu oraz odpieramy pokusy w rodzaju: “przecież to wiem, więc po co pisać” albo: “to nie jest ważne”.

Notatki: Lista pytań.

3. Zobaczyć swoje wnętrze w świetle ideału

Cel: Zobaczyć i nazwać elementy naszej rzeczywistości, o które pytaliśmy w poprzednim punkcie. Następnie trzeba je porównać z ideałem oraz zobaczyć dystans, który nas od niego dzieli.

Praktycznie: Zaczynamy od modlitwy, aby Pan Bóg pokazał nam nasze wnętrze i abyśmy umieli patrzeć Bożym (tj. kochającym) wzrokiem na siebie. Odpowiadamy na kolejne pytania szczerze i konkretnie. Odpowiedzi zapisujemy. Musimy stać się dociekliwymi badaczami własnego serca i wyzbyć się strachu przed oświetlaniem jego zakamarków. Trzeba przyjąć dystans (często duży), który dzieli nas od ideału.

Czas: około 3 dni.

Uwaga: Konfrontacja naszego życia z ideałem często niesie ze sobą chęć obniżania lub spłylenia "ideału" albo budowanie urojonej rzeczywistości duchowej - wszystko po to, aby zmniejszyć dystans dzielący nas od ideału. Czasami następuje sytuacja, w której tak bardzo przejmujemy się naszym kiepskim stanem, że popadamy w zniechęcenie, co odbiera nam z kolei siły do zmiany swojego życia. Lekarstwa na te pokusy musimy szukać w Słowie Boga, np. J 8,31-32; Łk 23,39-43.

Notatki: Odpowiedzi do pytań.

4. Znaleźć to, co najbardziej dezorganizuje moje życie wewnętrzne

Cel: Spośród rzeczy, jakie zobaczyliśmy w poprzednim punkcie, należy z pomocą Ducha Świętego rozeznaczyć, która z nich najbardziej przeszkadza mi w rozwoju duchowym (na dzień dzisiejszy).

Praktycznie: Ten etap jest bardzo ważny i łączy się z modlitwą. Nie warto podejmować pochopnej lub niedbałej decyzji. Należy przeczytać listę spraw i problemów kilka razy w ciągu dwóch dni.

Uwaga: Częstym błędem jest wybieranie ciągle tej samej sprawy przez kilka miesięcy. Nawet w sytuacjach, w których wiemy, jaki jest nasz główny problem, Pan Bóg często podprowadza nas do niego różnymi drogami. Nie można także poddawać się pokusie zniechęcenia i usprawiedliwiać się brakiem rozeznania.

5. Podjęcie konkretnej pracy duchowej

Cel: Wybranie ćwiczenie duchowego i jego realizacja.

Praktycznie: Ma to być ćwiczenie duchowe, które dotyczy jakiegoś konkretnego mojego życia. Praca z zasady ma być codzienna i łatwo weryfikowalna. Oczywiście wybrane ćwiczenie zapisujemy. Zapisywać też można jak idzie nam jego realizacja. Podejmujemy konkretną pracę i trzymamy się tylko tej jednej sprawy, jednego elementu, a nie wycofujemy się po dwóch dniach i zmieniamy na coś innego. Ogromną pomocą jest codzienny rachunek sumienia. Praca trwa aż do momentu wyznaczenia sobie nowej pracy (tj. około miesiąc).